

KLUBOWY DZIENNIK

● **22 listopada.** Automobilklub Wielkopolski aktywnie włączył się w obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Komunikacyjnych. Zaprosił do swej siedziby w Poznaniu przy ul. Towarowej 35/37 wszystkich, którzy chcieli poszerzyć swą wiedzę w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Często właśnie w ten sposób rozpoczyna się ratowanie życia lub zdrowia. W obchody angażują się i wspierają: ONZ, Światowa Organizacja Zdrowia WHO oraz Europejska Federacja Ofiar Wypadków Drogowych FEBR.

● **26 listopada.** Rozegrano „Raid w ciemno”, stanowiący jednocześnie finałową rundę Mosińskich Mistrzostw Motorowych sezonu 2011. Organizatorem była tamtejsza delegatura Automobilklubu Wielkopolski. Wieczorową porą na start na mosińskie targowisko przybyło 36 załóg. Po przejechaniu trasy, próbach sprawnościowych i innych zadaniach, w bazie imprezy w Luboniu wręczono trofea.

● **26-27 listopada.** Przedstawiciele Automobilklubu Wielkopolski uczestniczyli w Poznaniu w seminarium zorganizowanym przez Główną Komisję BRD PZM wraz z Zarządem Okręgowym PZM w Poznaniu. Dyskutowano o bieżącej działalności oraz planach na przyszłość. Spotkanie uświetnił swoją obecnością pan prof. Bernard Rzeźniński.

● **2 grudnia.** Minęły 34 lata od inauguracji wyścigu na Torze „Poznań”. Do dziś jest on jedynym w Polsce profesjonalnym torom, którego systemy bezpieczeństwa kontrolowane przez FIA i UEM pozwalają na organizowanie wyścigów motocyklowych i samochodowych w randze europejskiej.

● **3 grudnia.** 115 załóg pojawiło się na Torze „Poznań”, aby wziąć udział w VII SuperOesie, który zakończył tegoroczny cykl wyścigów zwycięzów „Złoty wórn Podium” (szczegóły na www.aw.poznan.pl) serdecznie gratulujemy! Warto podkreślić, że przez cały sezon każda edycja wyróżniała się dużą liczbą startujących. Trasy prób były nawierzchniowo zróżnicowane, a więc przez to i dynamiczne. Cieszyli się z tego kierowcy jak również i miłośnicy towarzyszący SuperOesowym zmaganiom.

● **5 grudnia.** W sali Cechu Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości w Gnieźnie przy ul. Tumskiej 15 odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze z działalności w 2011 roku Gnieźnieńskiej Delegatury Automobilklubu Wielkopolski. Podsumowano tegoroczną działalność oraz omówiono plany na przyszłość. Wyróżniającymi się działaczami wręczono odznaki klubowej PZM.

● **7 grudnia.** Rada Klubu Automobilklubu Wielkopolski zebrała się na Torze „Poznań”. Omówiono najważniejsze wydarzenia mijającego roku. Dyskutowano również o planach na rok 2012. Delegatorem sprawiono niespodzianki w postaci pneumatycznych bram i namiotów dla jeszcze lepszej wizerunkowej oprawy imprez Automobilklubu Wielkopolski.

● **10 grudnia.** Zgodnie z tradycją zwycięzcy „Nocki” organizują kolejne wydanie. Triumfatorzy z roku 2010 – Jakub Golec i Lukasz Pokrywka tak zaczęli do udziału w tegorocznej edycji samochodowej „Nocnej Jazdy Konkursowej”: oddamy Dziadą w szybkie ręce! Najstarszą imprez Automobilklubu Wielkopolski to właśnie „Nocka”, na której od 49 lat spotykają się zapaści amatorzy z mistrzami Polski i rywalizują jak równy z równym „po trasie”, wykonując zadania oraz atrakcyjne próby sprawnościowe na Torze „Poznań”. Organizatorzy – zwracając się do 69 sklasyfikowanych załóg wyrażają nadzieję, że uczestnicy „Nocki” dobrze się bawili, trasa się podobała, a próby były satysfakcjonujące. Serdecznie też podziękowali patronom, sponsorom i wszystkim osobom, które pomogły przy organizacji „Nocki”. W przyszłym roku organizować ją będą tegoroczni zwycięzcy Błażej i Robert Krotosy.

● **11 grudnia.** Organizator „Rajdu Gwiazdka” Automobilklub Wielkopolski zgromadził na starcie w Luboniu na placu przy ul. Targowej 27 załóg. Metę miały one na Torze „Poznań”. Obecnie tam dzieje się, z upominkami od Automobilklubu Wielkopolski, odwiedził gwiazdor. Po trasie poruszano się według itinerera wykonując próby sprawnościowe, pobierając wizerunek na punktach kontroli przejazdu oraz zgłaszając się na punktach kontroli czasu. Wręczając puchary podsumowano też sezon w: Popularnych Samochodowych Mistrzostwach Okręgu oraz Okręgowego Pucharu Zmotoryzowanych Turystów.

● **13 grudnia.** Uroczyste wręczenie nagród „Medialna 10-ka Wielkopolski”, Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, odbyło się w Klubie „Krag” przy ulicy Dmowskiego 37 w Poznaniu. Uchonorowanymi – wśród nich Robertowi Werle, prezesowi Automobilklubu Wielkopolski – wręczono certyfikaty i statuetki. „Przyjazny Mediom”

● **14 grudnia.** Przy ulicy Krotowskiego 16 w Mosinie – siedzibie tamtejszej Delegatury Automobilklubu Wielkopolski, odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze z działalności w 2011 roku. Omówiono też plany na rok przyszły.

● **16-17 grudnia.** Na Torze „Poznań” Automobilklub Wielkopolski zgromadził wszystkich spragnionych rajdowych zmagani, na tradycyjnym SuperOesie Wigilijnym. Swobodniejsza opinia, „mówi”, że gromadzi on wszystkich chcących wykręcić się od świątecznych porządków. Jest to impreza dwudniowa z etapem nocnym i dziennym dająca możliwość sprawdzenia się w skrajnie różnych warunkach. W tym roku skorzystało z tego ponad 100 załóg z całej Polski.

Rekordy do lamusa

Z Robertem Werle, prezesem Automobilklubu Wielkopolski, rozmawia Jacek Pałuba

Szybko jeżdżono w tym sezonie?

O tak. Czech Tomas Kostka startujący Mercedesem dwukrotnie poprawiał rekord Toru „Poznań” aut turystycznych. W ostatni majowy weekend na drugim okrążeniu czwartej rundy Mistrzostw Strefy Europy Centralnej 2011 FIA CEZ, Kostka „wykręcił” znakomity czas – 1:24.483. Następnego dnia poprawił swój rezultat, osiągając 1:24.401! Natomiast trzeciego września, startujący w klasie Superstock 1000 Austriak Andreas Meklau, już pierwszego dnia szóstej rundy Wyścigowych Motocyklowych Mistrzostw Polski tak zaciekle gońił przeciwnika, że dwukrotnie poprawiał rekord toru. Najpierw uzyskał 1.33,054, a na szóstym okrążeniu wyrubował czas na 1.33,037. Zatem do lamusa odesłane zostały stare rekordy.

Oszczędniej, dostępniej, rozważniej?

Oczywiście, że rozważniej i dostępniej i oszczędniej. Tylko formalnością jest przypomnienie, że wyścigi pachnące benzyną to piekielne drogi sport, a z racji osiągniętych szybkości jest też on domeną młodej odwagi. Dlatego stworzyliśmy klimat do powrotu na tor samochodom, które ścigały się kiedyś. Ogólnie nazywamy je formułami historycznymi. Na początku sezonu pomogli nam w tym zawodnicy z Niemiec przyjeżdżając do nas ze swą organizacją HAIGO. No i sentyment zaczął się roztaaczać na cały kraj, skutecznie wzmacniany przez redaktora Patryka Mikiciuka z TVN Turbo. Co wyścigi na Torze „Poznań”, to więcej aut z tamtych lat. Sprzyja temu regulaminy Wyścigowego Pucharu Polski, niewymagające dużych nakładów finansowych. No i wiadnia na torcie, czyli rodzacy się puchar tak popularnych kiedyś „maluchów”. Można więc powiedzieć, że na powyższe pytanie odpowiadamy już konkretnie.

Tak się składa, że jaki by nie był, sport zawodowy zawsze się jakoś do mediów przebiję...

Trudno się z tym nie zgodzić. W tej kwestii chyba nawet nie są ważne proporcje, według których media poświęcają uwagę takim czy innym dyscyplinom. My jednak jesteśmy w Automobilklubie Wielkopolski w tej dobrej sytuacji, że naszą małą ojczyzną jest Wielkopolska. Tu



FOT. PAWEŁ MIECZNIK

inaczej, bardziej w naturalny sposób widzi się ten ogromny zapał i zaangażowanie naszych członków. Każde wyścigi, w ogóle organizowanie rywalizacji z udziałem samochodów, motocykli i gokartów wymaga nie lada wysiłku i to takiego, który w ogóle nie jest spektakularny. Fundamentalnie w zakresie bezpieczeństwa.

Przecież są wyspecjalizowane służby...

Każda z dyscyplin ma swe szczegółowe pisemne uregulowania aż do bólu, bo przecież życie i zdrowie są bezcenne. Te regulaminy „same się” jednak nie zrealizują, a specjalistyczne służby oczywiście są. Wszak czy zadał ktoś pytanie „skąd są”? Otóż jak wszędzie – od teorii do praktyki zwykle droga daleka. Dlatego na przykład nasi sędziowie wirażowi, tak – Ci od flag na torach lub odcinkach specjalnych różnych rajdów, podnoszą swe kwalifikacje na szkoleniach i podczas zajęć praktycznych. Często od ich reakcji zależy trafna kwalifikacja początku akcji ratowniczej. Tę z kolei podejmują już wysoko kwalifikowani ratownicy, ale oni też przecięcie od razu nimi nie zostali. Nie wspomnę już o zawodowym personelu medycznym, który posiada specjalizację odpowiadającą specyfice ewentualnych urazów w sporcie, o którym rozmawiamy. Dodajmy do tego strażaków z wiedzą, co należy czym gasić, jak błyskawicznie „dobrać” się do kabiny za pomocą specjalistycznych narzędzi ratowniczych i znów – jak udzielić pierwszej pomocy. Co do zasady: takie zabezpieczenia dotyczą wszystkich naszych przedsięwzięć. Aby nam służyły, naszym wspólnym dobrem, muszą je organizować wykształcone, tak tak, to właściwe określenie, wykształcone kadry. Jeśli więc ktoś spyta: gdzie się tacy fachowcy kształcą, to już służę odpowiedzią: w Automobilklubie Wielkopolski.

Jest jeszcze jakaś inna pomoc, taka na co dzień?

Udzielają jej wolontariusze – ratownicy drogowi. Są oni zazwyczaj tam, gdzie mogą się okazać niezbędni dla ratowania zdrowia i życia; podczas półmaratonów i maratonów, akcji charytatywnych, masowych zawodów i imprez, pielgrzymek, misterii. Przeprowadzają też pokazy profilaktyczne i zajęcia praktyczne dla dorosłych i dla dzieci. Na co dzień jako osoby z większą wrażliwością uczestnicząc w ruchu drogowym, mogą wpływać na jego bezpieczeństwo. Ale, niestety, jakbyśmy się nie starali wypadki są. Są zatem też ludzie dotknięci ich piętnem, albo uwikłani w ich konsekwencje. Tym, którzy się do nas zgłoszą, już od 37 lat pomagamy w Poradni Kierowców i Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych. Jest ona powszechnie dostępna. Tak samo powszechnie królować powinno w ruchu drogowym hasło „Włącz myślenie!” Traktujemy je jako drogowy przy realizacji automobilklubowych inicjatyw.

Gdzie jeszcze taki profesjonalizm jest niezbędny?

W skali kraju są setki, może nawet tysiące różnych, bardzo różnych imprez motoryzacyjnych. Ktoś musi nimi kierować w ramach struktury. Naprawdę, w naszych dyscyplinach nie da się tego robić bez ugruntowanej praktyką wiedzy. Zapewne dlatego w rozporządzeniu w bieżącym roku kadencji władz Polskiego Związku Motorowego, do jego najważniejszych i najwyższych gremiów wybrano członków Automobilklubu Wielkopolski. Również w poznańskim Zarządzie Okręgowym PZM zasiadają nasi członkowie. I na szczeblu centralnym, i w tak zwanym terenie wykonują oni właśnie tę mało wdzięczną pracę, absorbując nie tylko czas. Jednak taka jest cena pasji społecznych. Próżno więc nasłuchiwać utyskiwań, bo jest to hobby – dla siebie i dla przyjaciół.

Gdzie ich jest najwięcej?

U nas są wszędzie, ale największe stężenie chemii emocjonalnej, jak to się teraz często mówi, występuje między właścicielami samochodów zabytkowych – ludźmi o niebywałej cierpliwości, wśród uczestników i organizatorów „rajdów” nawigacyjnych i turystycznych, czyli osób zakonanych w aktywnym, quasisportowym spędzaniu czasu z udziałem samochodu, motocykla, skutera lub przyczepy kempingowej albo kampera. Nasi seniorzy też czynnie uczestniczą w klubowym życiu



w ramach swego koła. Nie odpuszczają i są dla nas przykładem wzajemnego szacunku. Ich postawa jest pasem transmisyjnym dla najlepszych tradycji. Nie sposób nie wspomnieć też o drifterach, kierowcach – wirtuozach sportowych poślizgów kontrolowanych i właścicielach youngtimerów, którzy oprócz adepotów kartingu, są młodzieżową, członkowską i zawodniczą kadrą klubu. Sami wyhodowali swe dyscypliny sportu samochodowego i bardzo pręźnie je rozwijają. Tak samo jak organizujący i startujący w SuperOesach łączących umiejętności samochodowej jazdy rajdowej i wyścigowej, bo trasy przebiegają po różnych nawierzchniach. Trochę można to porównać do motocyklowej dyscypliny Supermoto.

To oczywiście odbywa się głównie na Torze „Poznań”, jedynym profesjonalnym obiekcie wyścigowym w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że tak jest, ale to naturalne, gdy do dyspozycji jest taka infrastruktura. Notabene drugiego grudnia minęły 34 lata od wyścigu inauguracyjnego na Torze „Poznań”. Natomiast w naszych delegaturach w Gnieźnie, Mosinie i Nowym Tomyślu toczy się bardzo bogate życie, którego osią jest motoryzacja. Działający tam nasi członkowie są animatorami właśnie tej turystyki głównie samochodowej z elementami sportu niewyczynowego. Ich imprezy są nośnikiem tego wszystkiego o czym wspominamy w naszej rozmowie. Integracyjne sygnały naszych delegatur są dobrym przykładem jak można łączyć przyjemność z elementami edukacji kultury motoryzacyjnej.

Jej uczestnikami są też inni, na przykład rowerzyści.

No właśnie. Oni też mają swe miejsce w Automobilklubie Wielkopolski. Konkretnie kolarze mastersi i młodzież szkolna, którym już któryś rok z rzędu

udostępniamy Tor „Poznań”. Korzystają z niego również kolarze niewidomi jeżdżący w tandemach. Rolkarze i wrotkarze też się już zadamowali na naszym torze. Skoro jeżdżą na nim, to znaczy, że i oni są bezpieczniejsi i inni uczestnicy ruchu drogowego korzystający z ulic nie tylko w tym samym czasie. Podobne edukacyjne walory mają dni dedykowane motocyklistom pod nazwą Speed Days oraz zajęcia przeznaczone już dla bardzo szybkich aut – Tor Poznań Track Day.

Wszystkiego dziś nie omówimy...

Myślę, że nie tylko dziś. Dlatego bardzo rzetelnie staramy się redagować naszą stronę internetową, rozwijamy Newsletter wysyłany co tydzień do prawie tysiąca odbiorców, współpracujemy z „Głosem Wielkopolskim” przy wydawaniu co miesiąc, tej właśnie klubowej strony. Nasi członkowie – fachowcy starają się w każdej chwili być do dyspozycji dziennikarzy, gdy tylko trzeba podzielić się wiedzą. Do wielu redakcji w całym kraju wysyłamy informacje zapowiadające nasze inicjatywy. A tu w naszej małej ojczyźnie również bardzo dbają o nas i „Merkury” Polskie Radio, i WTK, i TVP Poznań. To szczególnie mobilizujące i satysfakcjonujące, bo w bieżącym roku zauważono te fakty w Warszawie przyznając nagrody „Złotego koła” między innymi i Panu, i TVP Poznań za systematyczność i konsekwencję w propagowaniu sportów motoryzacyjnych oraz promowaniu wszystkiego tego, co służy poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. A teraz już na horyzoncie 90. rocznica powołania Automobilklubu Wielkopolski – dokładnie przypada 23 sierpnia 2013 roku. Tak więc 2012 rok to dla automobilklubowej społeczności niejako rok wigilijny... zwiastujący jej stowarzyszeniowy zaczyn w dawnym poznańskim „Bazare”.

UPOMINKI

● Dziękujemy Czytelnikom za odpowiedzi na nasz konkurs. Poczta wysłała upominki, które wylosowali panowie: Zbigniew Cybulski z Lubonia i Eugeniusz Krzywiński z Poznania. Gratulujemy!

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

ul. Towarowa 35/37 • 61-896 Poznań • tel. 61 853-61-03 • fax 61 859-42-00 • sekretariat@aw.poznan.pl

